PT. Bibljoteka Jagiellońska

Nr. 72 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 28 marca 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych uie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 25, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Wzmocnienie państwa.

Dzień 23 marca, obchodzony radośnie we wszystkich miastach Rzeczypospolitej posiada niezaprzeczenie wagę dziejową. Uchwalenie nowej Konstytucji, zerwanie raz na zawsze z ponuremi duchami anarchji, stworzenie ram dla ustalenia rządności naszego państwa — oto treść prac zapoczątkowanych w maju 1925 roku a zakończonych w ubiegłą sobotę.

Zmian w konstytucji dokonano z wielką ostrożnością. Dziewięć lat mija od chwili, kiedy wpływ decydujący w państwie osiągnęli ludzie, którzy postawili sobie jako naczelną dewizę dobro i honor państwa przedewszystkiem. Przez te dziewięć lat w żmudnej pracy codziennej dokonywały się, dojrzewały zmiany, które znalazły swój wyraz ostateczny w sobotniej uchwale sejmowej. Przez cały ten czas stronnictwa opozycyjne w wygodnej pozycji bezpłodnego krzykactwa młóciły sieczkę pustych słów, uchylając się stale od współpracy nad naprawą praw polskiego narodu. Co czas jakiś tylko z małpią złośliwością wytykano, że ciągle obowiązuje jeszcze dawna konstytucja.

Czy można było wcześniej uchwalić zmiany konstytucji? Oczywiście tak, musi brzmieć odpowiedź. Istnieje jednak pewne ale... Jeżeli myśląc o konstytucji będziemy myśleli o zbiorze praw, jakie mają utrudnić lub ułatwić rządzenie ugrupowaniu, które jest przy władzy, to jasnem jest, że zmiana pod tym kątem widzenia jest łatwa i nienasuwająca żadnych wątpliwości. Tego rodzaju zmiany nietylko jednak nie są potrzebne, ale są wręcz szkodliwe — zamiast upragnionego usuwerennienia państwa sprowadzić mogą conajwyżej wzmocnienie tej czy innej grupy w społeczeństwie. Jeśliby o te cele chodziło, to przecież Marszałkowi Piłsudskiemu dawano władzę dyktatora, dla którego przecież wogóle prawa nie istnieją. Ba, niejeden miał cichą pretensję do Marszałka, że nie chce być dyktatorem. Nie rozumiano bowiem tego, co dziś jest tak jasne, a co wiedział Marszałek dobrze, że dyktatura nie wychowuje społeczeństwa, nie daje mu tej dojrzałości, jaka koniecznie jest dla dobra i rozwoju zarówno państwa, jak i każdego obywatela. Z tych też względów nie mogło chodzić o zmianę konstytucji, którąby miała tylko na celu łatwiejsze rządzenie państwem.

Jeżeli natomiast w zmianie konstytucji pragnie się widzieć istotnie instrument wzmocnienia Państwa, to sprawa nie jest już tak prosta.

Ostatnie dziewięć lat obywatel polski uczył się trudnego może obowiązku służby dla państwa, wyzbywania się egoizmu na rzecz dobra zbiorowego. Dowiadywał się ponadto, że Polska nie musi stać nierządem, że frazes ten przed wiekami ukuty był klątwą, która nam weszła w krew. Należało zaszczepić nam zamiłowanie do ustabilizowanych, nieimprowizowanych stosunków wewnętrznych, wykazać, że w tem tkwi źródło mocy i znaczenia państwa. Powoli w mniejszych i większych etapach wzrastało w obywatelu zrozumienie istotnych błędów pierwszej naszej konstytucji i potrzeby jej naprawy. Jednocześnie w ciszy gabinetów, na zebraniach komisyjnych dogrzebywano się ducha narodu polskiego i przekuwano go w artykuły nowej konstytucji. Już nie z naśladownictwa obcych wzorów, lecz z rzeczywistych potrzeb dokonywały się zmiany praw, takich, któreby umocniły państwo, a jednocześnie zapewniły obywatelowi możność swobodnego rozwoju.

Q.

Tragiczne położenie robotników polskich we Francji.

Paryż, 27 III. (PAT.) Po ogłoszeniu nowego dekretu o kartach identyczności dla cudzoziemców we Francji, p. Stefan Rejer, prezes Związku Robotników Polskich we Francji, wysłał do premjera Flandina obszerny memorjał, w którym podkreśla **nowe dotkliwe krzywdy, jakie spotykają wychodźtwo robotnicze we Francji** przez szereg utrudnień i formalności prawno-administracyjnych, dotyczących zmiany rodzaju zatrudnienia i miejsca zamieszkania, oraz uprawnień socjalnych, z jakich korzystali dotąd robotnicy polscy we Francji. Większość emigrantów polskich przybyła bowiem do Francji w pierwszych latach po wojnie, gdy czynniki francuskie z uwagi na potrzebę rąk do pracy w kopalniach i fabrykach, na roli i przy odbudowie zniszczonych terenów, prowadziły propagandę za pośrednictwem specjalnie zorganizowanego własnego biura rekrutacyjnego. Robotnicy polscy, kierowani tradycyjną przyjaźnią do Francji szli za wezwaniem tego biura, **likwidując swe gospodarstwa w kraju** i wyjeżdżali do Francji wraz z rodzinami, by tam zamieszkać na stałe. Przybywali masowo na ziemię francuską w czasie, gdy nie było żadnych ograniczeń w pracy, a robotnik cudzoziemski mógł dowolnie zmieniać sposób i miejsce zatrudnienia, tembardziej, że konwencje międzynarodowe zapewniły mu **równe prawa z obywatelami francuskimi.**

Obecnie jednak na mocy nowych przepisów, **każdy robotnik polski może być wydalony z Francji w razie braku pracy** lub wypadku odmowy władz administracji lokalnej, wydania mu t. zw. avis favorable, koniecznego do zmiany zawodu i miejsca zatrudnienia. Nowy dekret o kartach identyczności jest bowiem tak zredagowany, że właściwie każdy obywatel polski, stosujący się jak najściślej do praw obowiązujących, cieszący się dobrą opinją u swego pracodawcy, przebywający we Francji od długich lat, może **w każdej chwili** zostać wydalonym z granic Francji.

Pismo przedstawia kolejno dotkliwe i niesłuszne trudności, na jakie natykają poszczególne kategorje cudzoziemców polskich przy zmianie kart identyczności na mocy nowych przepisów, — obrazuje jasno i objektywnie niedolę robotnika polskiego we Francji, apelując do szefa rządu francuskiego, aby poczuciu słuszności stało się zadość.

Przebieg i wyniki rozmów berlińskich.

Berlin, 27 III. (PAT.) Rozmowy berlińskie zostały wznowione wczoraj o godz. 10'30. Ministrowie brytyjscy udali się o godz. 9'45 do gmachu ambasady angielskiej, skąd wspólnie z amb. Phippsem odjechali do gmachu kanclerskiego. Sir Eric Phipps zakomunikował obu ministrom otrzymane z Londynu informacje o wrażeniach gabinetu angielskiego w związku z wczorajszemi rozmowami. Na Wilhelmstrasse przed gmachem kanclerskim od wczesnego ranka zgromadziły się tłumy ludności, które witały przyjeżdżających samochodami ministrów.

Komunikat oficjalny.

O godz. 17'30 ostatecznie zakończyły się niemiecko angielskie rozmowy, poczem wydano następujący komunikat: Omawianym tematem były zagadnienia, zawarte w komunikacie londyńskim z 3 lutego. Rozmowy prowadzone były w **duchu zupełnej szczerości i w b. przyjaznej atmosferze**, doprowadzając do całkowitego wyjaśnienia obustronnych punktów widzenia. Stwierdzono przytem, że celem polityki obu rządów jest **zabezpieczenie i ustalenie pokoju w Europie** przez popieranie międzynarodowej współpracy. Ministrowie brytyjscy i niemieccy przekonani są o korzyści bezpośrednich rozmów, które obecnie miały miejsce.

Min. Simon powraca samolotem do Londynu jutro, min. Eden uda się w myśl planu do Moskwy, Warszawy i Pragi.

Po opuszczeniu przez ministrów angielskich urzędu kanclerskiego, tłumy publiczności zgromadzone na Wilhelmstrasse, witały ich podniesieniem rąk. Podobną owację urządzono im przy wchodzeniu do gmachu ambasady brytyjskiej.

Stanowisko kancl. Hitlera.

Reuter donosi z Berlina, że dzisiejsze rozmowy ujawniły pewne trudności. Hitler miał oświadczyć, że w każdym razie **dozbrojenie Niemiec na morzu byłoby kwestją kilku lat.** Jak się zdaje, Hitler nie złożył dotychczas żadnych sensacyjniejszych oświadczeń w sprawie zbrojeń, lecz stanowisko kanclerza w tej kwestji może być wyrażone słowami jednej z urzędowych osobistości brytyjskich, dobrze poinformowanej o przebiegu wczorajszych debat:

„całkowite rozbrojenie, jeżeli wszystkie inne państwa się rozbroją, intensywne dozbrojenie, jeżeli choć jedno z mocarstw zacznie się intensywnie zbroić".

Po przedstawieniu zbrojeń wojennych Rosji sowieckiej, kanclerz miał oświadczyć, że Niemcy nie mogą uczynić poważniejszych koncesyj w sprawie zbrojeń, o ile ZSSR. nie zgodzi się 1) przenieść większą część swych wojsk z nad granicy zachodniej ku Dalekiemu Wschodowi, i 2) nie zmniejszy stanu liczebnego swej armji.

Ciekawy szczegół rozmów berlińskich stanowi fakt, że na ścianie sali konferencyjnej wywieszona była

olbrzymia mapa Europy.

ilustrująca stan zbrojeń poszczególnych państw. Na mapę tę ministrowie niemieccy często wskazywali. W trakcie rozmów zaszedł nieprzewidziany incydent. Do sali wszedł adjutant Hitlera i wręczył mu **wiadomość o wyroku w procesie kłajpedzkim.** Przy tej okazji poruszono więc sprawę kłajpedzką. Kwestja floty niemieckiej nie była podobno poruszana. Sprawę systemu paktów bezpieczeństwa stanowiła temat żywej wymiany zdań. Przedstawiciele Niemiec mieli oświadczyć, że w zasadzie Rzesza gotowa jest powrócić do Ligi, przyjmując tem samem pakt genewski, uzależniając jednak swą decyzję od postulatów równouprawnienia.

Po wyłuszczeniu stanowiska Niemiec, kanclerz miał oświadczyć, że

powiedział wszystko co miał do powiedzenia

dodając ze swej strony, iż oczekuje na odpowiedź mocarstw zachodnich, **którą spodziewa się usłyszeć w Stresie, bądź też w drodze dyplomatycznej.**

Układ ogólny.

Po godz. 19 w ambasadzie brytyjskiej min. Simon i lord Eden przyjęli dziennikarzy. Min. Simon, odczytawszy oficjalny komunikat o rozmowach berlińskich, wyjaśnił motywy wizyty berlińskiej. Rząd angielski i francuski dały wyraz potrzebie bezpośredniego zetknięcia się z czynnikami decydującemi Niemiec, Min. Simon stwierdził, że nie zmierzał do zawarcia jakiegoś układu, gdyż podróż była czysto informacyjna. **Niema mowy o układzie niem.-angielskim, lecz o układzie ogólnym z udziałem wszystkich państw, czego dowodem wyjazd lorda Edena do Warszawy, Moskwy i Pragi.**

IWONICZ-ZDRÓJ
poleca tani ryczałt od 10 maja, oraz swoje prod. miner. do nabycia w apt. i skł.

Wyjaśniające rozmowy w Berlinie nie wiele wyjaśniły.

Londyn. 27 III. (PAT.) Omawiając wizytę berlińską „Daily Thelegraph" stwierdza, że sprawy tam wysunięte pozostały na tym samym punkcie, jak były przedtem. **W rezultacie nic się nie zmieniło.** Nie ma nadziei na uzgodnienie zasadniczych idei między Hitlerem a Simonem, a jeszcze bardziej z ideami rządu włoskiego i francuskiego.

„Daily Herald" pisze, że wyniki rozmów nie są zachęcające. Hitler dał wyraźnie do zrozumienia, że Europa nie powinna oczekiwać od niego ustępstw i że dokonanie niektórych posunięć w zakresie rozbrojenia należy **naprzód do Francji i innych mocarstw.** Niemcy gotowe będą powrócić do Ligi Narodów, ale tylko wtedy gdy zostanie im **zapłacona odpowiednia cena.**

„Times" oświadcza, że poglądy wypowiedziane przez Hitlera nie rokują wielkich nadziei co do uzyskania porozumienia w trakcie dalszych rokowań. Dziennik dodaje, że w Berlinie nie chodziło o porozumienie, lecz jedynie o zaznajomienie się z ogólnemi zagadnieniami.

Opinja francuska.

Paryż. 27 III. (PAT.) Według dzisiejszej prasy francuskiej bilans rozmów berlińskich jest ujemny. Mimo to dzienniki uważają, że podróż ministrów angielskich była pożyteczna choćby tylko dla bliższego zapoznania się z poglądami kierowników polityki niemieckiej i stwierdzenia, że brak im woli porozumienia się.

Według „L'Oeuvre" Anglicy są głęboko rozczarowani, ponieważ żywili nadzieję, że Niemcy zaproponują jakąś możliwość porozumienia.

Wiadomości bieżące.

27 marca 1935

Środa

Jana Damasc.

Jutro: Jana Kapistr.

Wschód słońca 5·25

Zachód „ 17·59

TEATR WIELKI.

Środa godz. 19 „Rozkoszna dziewczyna".
Czwartek godz. 19.30 „Pięć przed dwunastą".
Piątek godz. 19.30 „Miłostki".
Sobota godz. 19.30 „Pięć przed dwunastą".
Niedziela godz. 15.30 „Rozkoszna dziewczyna". — Godz. 19.30 „Pięć przed dwunastą".
Poniedziałek godz. 19.30 „Przeprowadzka".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa godz. 20 Wieczór recytatorki polskiej Dory Kalinównej.
Czwartek godz. 19.30 „Mecz małżeński".
Piątek godz. 19.30 „Mecz małżeński".
Sobota godz. 19.30 „Mecz małżeński".
Niedziela godz. 19.30 „Mecz małżeński".
Poniedziałek godz. 19.30 „Mecz małżeński".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Niedokończona symfonja".
ATLANTIC: „Nowi ludzie".
CASINO: „Wesoła wdówka".
CHIMERA: „Sztandar wolności".
COLOSSEUM: „Złodziej serc" i rewja „P. O. S.".
GRAŻYNA: „Młody las".
KOPERNIK: „Piotruś" z Fr. Gaal.
MARYSIENKA: „Jarzmo miłości" i „Wróg kobiet".
MUZA: „Walc wiosenny" oraz „Twe usta kłamią".
PALACE: „Weronika" Franciszka Gaal.
PAN: Józef Schmied „Świat należy do ciebie".
PAX: „Dzieje duszy św. Teresy".
RAJ: „Rodzina Rotszyldów".
STYLOWY: „W cieniach Broadwayu" i rewja.
ŚWIT: „Syn King-Konga" oraz „Książę Arkadji".
UCIECHA: „Biały ptak" i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś w środę wyjątkowo o godz. 19-ej komedja muzyczna Ralfa Benatzkyego „Rozkoszna dziewczyna". Reżyserja W. Radulskiego.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 20-ej gościnny występ słynnej recytatorki polskiej Dory Kalinównej. Charakterystyczny talent groteskowy, stojący na wyżynie największych recytatorów i recytatorek zagranicznych pozwala porównywać Kalinowną z Chenkinem, czy Lipinską. Na wieczór dzisiejszy Kalinówna wybrała program złożony z najcelniejszych utworów znanych poetów polskich.

— **Popołudniówka niedzielna w Teatrze Wielkim.** W niedzielę 31 bm. o godz. 3.30 „Rozkoszna dziewczyna" komedja muzyczna Ralfa Benatzkyego.

KOMUNIKATY.

— **Polskie Towarzystwo Geologiczne. Oddział lwowski.** Posiedzenie naukowe od będzie się dnia 28 bm. o godz. 19-tej w sali wykładowej Zakładu Geologicznego UJK. ul. Długosza 8.

KRONIKA MIEJSKA.

Nowy zarząd Koła 4 pp. Leg. Wczoraj odbyło się posiedzenie konstytuujące nowego zarządu Koła 4 pp. Leg. który przedstawia się następująco: prezes płk. Pytel B., wiceprezes płk. Prosołowicz M., sekretarz r. Petrykiewicz J. M., skarbnik Wojtowicz. Członkowie zarządu: płk. dypl. Szydłowski K., mjr. Klein F., naczelnik Seidler B., i ławnik Kozioł. Komisja rewizyjna: płk. Zygmuntowicz Z., dr. Bruchnalski G., red. Kozłowski E., Bachman F., Linderski M. Sąd koleżeński: płk. Baczyński K., mjr. Czabański A., Dziatkowski J., por. Dwornik P., Balicki S.

Starostwo Grodzkie lwowskie wzywa niniejszem wszystkich P. T. właścicieli pojazdów mechacznych do podjęcia dowodów tożsamości swych pojazdów w Starostwie grodzkiem Biuro Nr. 106. Dowody podejmować można od 29 marca do 15 kwietnia w godzinach urzędowych, t. j. od 8 do 15. Zaznacza się, że właściciele pojazdów mechanicznych, którzy nie będą mogli wykazać się po tym terminie dowodem tożsamości swego pojazdu, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej, po myśli obowiązujących przepisów.

Odczyt o Konstytucji dla urzędników. Na zaproszenie Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej poseł na Sejm Dr. Bronisław Wojciechowski wygłosi referat na temat nowej konstytucji w sobotę dnia 30 bm. o godz. 18-tej w sali Kasyna i Koła lit.-art., ul. Akademicka 13, dla urzędników wszystkich resortów we Lwowie.

Nowa fala grypy. Nagłe zmiany temperatury spowodowały ponowny wzrost ilości zachorowań na grypę. Koła lekarskie zwracają uwagę, iż zasadniczym warunkiem lekkiego przebiegu grypy jest konieczność pozostania w domu, aż do całkowitego wyzdrowienia. Przedwczesne wyjście na ulicę i zaziębienie grypy pociąga fatalne następstwa.

Ekshumacja zwłok ś. p. Tatar-Trześniowskiego odbędzie się w piątek dn. 29 bm. o godz. 12 w poł. na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Rewizja płac, która jest koniecznością.

Jak się dowiadujemy, na dzień dzisiejszy prezydjum miasta wyznaczyło konferencję z przedstawicielami pracowników miejskich w sprawie planowanej 10-procentowej obniżki płac.

Pobory pracowników zakładów miejskich zostały unormowane umową zbiorową w 1929, na podstawie której pracowników zaszeregowano do siedmiu wzgl. ośmiu kategorji, przy czem zwłaszcza wyższe kategorje są płatne w sposób, którego pozazdrościć może urzędnik wysokiej rangi z wyższemi studjami. Przeciętna ogółu płac wynosi około 300 zł., **bardzo często pracownik pobiera 350 zł. do 400 zł. (motorowy, konduktor, rzemieślnik nawet portjer)**, spora ilość płac **dochodzi do 500 i wyżej.** Prócz płacy bowiem zasadniczej wynoszącej przeciętnie od 200 do 400 zł. mies. pracownik pobiera szereg dodatków. np. na dzieci po 20 zł. od dziecka, funkcyjny, wynoszący przynajmniej kilkanaście, a z reguły kilkadziesiąt zł. klasowy i t. d. i t. d.

Płace te rozbudowane w okresie i pod wpływem doskonałej konjunktury gospodarczej, obecnie w okresie głębokiej depresji życia gospodarczego, która odbija się w dotkliwy sposób tak na finansach Państwa jak i samorządu, **są nie do utrzymania.** Wystarczy nadmienić, że np. budżet Miejskich Kolei Elektrycznych wykazuje w ostatnich latach rażące deficyty, które w bież. roku budżetowym dosięgają cyfry 1,200.000 zł. rocznie.

Podstawą do rewizji płac jest klauzula wspomnianej umowy zbiorowej, stanowiąca, że pobory ulegają podwyżce, wzgl. obniżce na wypadek wzrostu wzgl. spadku kosztów utrzymania, obliczonych przez Główny Urząd Statystyczny. Otóż w porównaniu do r. 1929 **koszty utrzymania spadły mniej więcej o jedną trzecią.** Jeśli wskaźnik tych kosztów oznaczymy w 1929 r. cyfrą 100, to obecnie wynosi on nie więcej jak 67—68. Tym czasem pobory uległy jedynie w 1932 r. częściowej obniżce 10 proc., która jednak że objęła tylko uposażenia wyższe, nie dotykając niższych.

Ponadto przemawiają za rewizją płac względy ogólno-społeczne. Gdyby pracodawcą była osoba prywatna, kwestja płac byłaby w pierwszej linji sprawą interesów pracownika z jednej, pracodawcy z drugiej strony. Na tomiast Gmina, jako właścicielka zakładów, jest nietylko pracodawcą, ale też jednostką samorządu, na której ciążą rozliczne inne poważne zadania, a przedewszystkiem piekące obowiązki w zakresie opieki społecznej i stwarzania zajęcia dla bezrobotnych. Wiadomo, że corocznie zatrudnia Gmina w sezonie po kilka tysięcy ludzi. W bież. roku restrykcje budżetowe idą tak daleko, **że nie przewiduje się na razie budowy nowych dróg, ogranicza iąc plan budżetowy do konserwacji dotychczasowych.** Daje to miarę trudności finansowych, z jakimi walczy nasz samorząd.

Toteż Gmina ma nietylko moralne prawo, ale i obowiązek, podyktowany koniecznościami życia, — poddać rewizji płace, których życie gospodarcze nie może dziś wytrzymać, zwłaszcza, że planowana obniżka zupełnie nie naruszy przyzwoitego i jak na dzisiejsze stosunki bardzo wysokiego minimum egzystencji swoich pracowników.

Obrady budżetowe Magistratu.

Wczoraj Magistrat przeprowadził dyskusję nad budżetem *rzeźni.* Dłuższą dyskusję wywołała sprawa obniżki opłat za ubój.

Wiceprezydent Ostrowski referował zkolei *budżet Zakładu Pogrzebowego*, zamykający się w globalnej kwocie zł. 136.400, oraz budżet *Zakładu Czyszczenia Miasta.* Suma wydatków tego zakładu preliminowana jest na 1,268.260 zł., w czem koszty eksploatacji wynoszą 1,102.482 zł. Budżet Zakł. Czyszcz. Miasta zamyka się jak corocznie deficytem, pokrywanym przez Gminę w wysokości 709.710 zł. W dyskusji, w której przemawiali wszyscy ławnicy, podkreślono *potrzebę utrzymania czystości Lwowa na należytym poziomie*, przyczem ławnik Teller zwrócił uwagę, że stan czystości Lwowa jest *obecnie znacznie lepszy*, niż to było przed laty i że ulice są u nas czystsze, niż n. p. w *wielu wielkich miastach Francji.*

Na tem Magistrat wyczerpał dyskusję nad preliminarzem budż. na rok 1935/36. W czwartek odbędzie się głosowanie nad poprawkami, zgłoszonemi przez ławników do projektu wydz. II, poczem budżet przejdzie pod obrady komisji budżetowej, co nastąpi prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu.

—o—

Z KRAJU.

Przedświąteczny ruch kolejowy. Pod przew. nacz. Tuża odbyła się międzynarodowa konferencja w sprawie organizacji ruchu kolejowego przedświątecznego. Postanowiono, że od 16 IV. począwszy, od godz. 18 do wszystkich pociągów warszawskich wydane będą kupony, według zasad stosowanych w okresie Bożego Narodzenia roku ub. Równocześnie rozważano sprawę 2-krotnej zmiany rozkładu jazdy pociągów posażerskich w roku i stwierdzono, że wydawanie 4 razy w roku takiego rozkładu byłoby celowe i pożądane dla publiczności.

Bezrobocie zaczyna spadać. Stan bezrobocia na terenie całego Państwa wynosił na dzień 23 bm. 514.276 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5.927 osób.

Tajemnica Babiej Góry. Dwie ekspedycje narciarskie zorganizowane przez sekcję babiogórską oddziału PTT w Żywcu, które wyruszyły w sobotę rano celem poszukiwania zaginionego Kazimierza Frysia, wróciły z Babiej Góry. Zwłok nie znaleziono. Poszukiwania utrudnia gęsta zawieja śnieżna.

Protest przeciwko porwaniu dziennikarza niemieckiego.

Paryż, 27 III. (PAT.) Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy F. I. J. wystosowała do Ligi Narodów telegram, w którym domaga się ochrony dziennikarza niemieckiego Jacoba, porwanego z terytorjum państwa obcego przez narodowych socjalistów w sposób nielegalny. Federacja zwraca uwagę, że **Jacobowi grozi w Niemczech kara śmierci.**

Analogiczny protest wniósł do Ligi Narodów adwokat paryski Moro Giafferi w imieniu żony porwanego dziennikarza.

Sędzia śledczy przesłuchał wczoraj żonę Dr. Wesemana, oskarżonego o prowokacyjne wciągnięcie w zasadzkę Jacoba.

Hołd młodzieży szkolnej.

Młodzież szkolna Państw. Szkoły Ekonom.-handlowej uczciła imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczystą akademją, która odbyła się w lokalu szkoły przy pl. Strzeleckim. Na program uroczystości złożyły się: przemówienie, deklamacje utworów itp., oraz produkcje muzyczne i chóralne.

Na szczególną uwagę zasługuje b. pomysłowa inscenizacja muzyczna „Pieśni legjonowych" układu prof. dr. Romana Belohlawka, który dyrygował orkiestrą i chórem. Uroczystość zaszczycili swą obecnością Naczelnik wydziału Kuratorjum SOL. p. Z. Zagajewski, wizytator szkolny p. Skout oraz dyr. szkoły p. Petyniak-Sanecki.

Choroby jelit. Powagi lekarskie poświadczają, że naturalna woda gorzka **„Franciszka Józefa"** działa nawet przy podrażnieniu jelit przyjemnie i bezboleśnie. 1000

Z TEATRU.

Beethoven „Dziewiąta Symfonja".

W świecie muzycznym każdorazowe wykonanie dziewiątej symfonji tworzy punkt kulminacyjny ruchu koncertowego. U nas, we Lwowie z powodu trudności technicznych, leżących w odpowiedniem przygotowaniu zespołów chóralnych oraz zestawieniu solowego kwartetu, wykonuje się tę symfonję tyl ko co kilka lat i wtedy lwowski świat muzyczny tłumnie gromadzi się w sali, aby wysłuchać i podziwiać ten monumentalny utwór genjusza ludzkiego. Przy tej sposobności należy podnieść, iż dawniej wykonywano tylko trzy części tej symfonji, a dopiero w r. 1903 ówczesny dyr. Tow. Muz. Mieczysław Sołtys, dał wszystkie cztery części wraz z chórem; było to pierwsze całkowite wykonanie w Polsce, albowiem Warszawa dopiero znacznie później poszła w ślady Lwowa.

Beethoven był właściwie pierwszym, który rozszerzył zasięg muzyki instrumentalnej. Prawie zawsze łączy on subjektywną myśl muzyczną (temat) z poetycką objektywną; motyw muzyczny staje się wyrazem duchowego motywu, a cała pełnia duchowych zdobyczy musi teraz iść na usługi głównej myśli przewodniej. Jeśli w pierwszych dziełach Beethovena przeważał pierwiastek melodyjny, to w ostatnich przeważał tematyczny. W ostatniej części symfonji Beethoven posługuje się muzyką wokalną poraz pierwszy. Był to rewolucyjny krok na polu symfonicznej muzyki. Poważne czasopismo muzyczne „Allgem. Musikzeitung" pisało: „ma się wrażenie, jakoby muzyka stała na głowie, a nie na nogach". Spohr znajduje ostatnią część symfonji (z chórem) monstrualną i pozbawioną smaku. Dziś ta sama symfonja ściąga tysiące słuchaczy a wiele kompozytorów poszło śladem Beethovena i w symfonjach posługuje się ze skutkiem także muzyką wokalną.

Beethoven dla przygotowania i wprowadzenia „Ody do radości" stworzył z trzech części (allegro, scherzo i adagio) fundament do Schillera „Ody", złączył wszystkie duchowym związkiem i w ostatniej części przy pomocy głosów ludzkich (chór i kwartet solowy) osiągnął poziom, do jakiego bardzo wielu kompozytorów wprawdzie dążyło, lecz, jak dotychczas, bez dodatniego wyniku.

Filharmonja Lwowska wykonaniem dziewiątej symfonji zaskarbiła sobie szczere uznanie lwowskich sfer muzycznych. Nie żałowała kosztów na solistów warszawskich i czasu na próby. Dyrektor Adam Sołtys, soliści pp. Platówna, Leska, Woliński i Michałowski oraz połączone chóry P. Tow. Muz. i Echa-Macierzy i orkiestra stanęli na wysokim poziomie artyst., zyskując uznanie i szczerą wdzięczność za tę wspaniałą muzykę. *G.*

Meteoryt spadł pod Warszawą.

Warszawa, 27 III. (PAT.) Jak się obecnie okazuje meteoryt zauważony nad Polską w nocy z 11 na 12 b. m. spad w odległości około 100 klm. od Warszawy we wsi Krępy. Miejsce upadku meteorytu odnaleźli dwaj wysłani specjalnie asystenci obserwatorjum warszawskiego dr. Orkisz i Bielecki. Meteoryt eksplodował w atmosferze ziemskiej i **rozpadł się na liczne odłamki.** Na powierzchni odłamków odnaleziono **ślady stopienia na** skutek tarcia w atmosferze ziemskiej. Ciężar gatunkowy meteorytu wynosi około 4½. Szczegółowe wyniki badań nad składem chemicznym meteorytu podane będą wkrótce do wiadomości publicznej.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

Burzliwe obrady sejmu śląsk.

Katowice, 27 III. (PAT.) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego. Po załatwieniu licznych spraw o znaczeniu lokalnem, sejm wysłuchał przemówienia posła Prusa, który **zaatakował nowouchwaloną konstytucję** i wojewodę Grażyńskiego. W odpowiedzi pos. Witczak (NChZP.) solidaryzował się z wojewodą. Pewne wyrażenia mówcy marszałek Wolny uznał za obraźliwe **i wykluczył pos.** Witczaka z 2 posiedzeń. Również wykluczył wicemarszałka Sejmu i referenta gen. budżetu dr. **Dąbrowskiego** za solidaryzowanie się z posłem Witczakiem.

Na znak protestu wszyscy posłowie N. Ch. Z. P. opuścili salę na pewien czas.

Na zakończenie przyjęto preliminarz budżetowy w brzmieniu komisji skarbowo-budżetowej.

Minister Eden w drodze do Moskwy.

Warszawa. 27 III. (PAT.) Dziś o godz. 9.10 przejeżdżał przez Warszawę do Moskwy lord Tajnej Pieczęci min. Eden, któremu towarzyszy ambasador sowiecki w Londynie Majskij. Na dworcu głównym obecni byli przedstawiciel MSZ. radca Lubomirski, pierwszy sekretarz ambasady angielskiej Haveling, oraz liczni przedstawiciele prasy stołecznej i korespondenci pism zagranicznych.

Berlin. 27 III. (PAT.) „Deutsche Allgemeine Ztg." donosi, że kilku korespondentów pism zagranicznych, którzy zamierzali wyjechać razem z ministrem Edenem do Moskwy, nie otrzymało wiz sowieckich na wjazd do Rosji. Korespondenci ci towarzyszyć będą Edenowi tylko do Warszawy i tam oczekiwać będą jego powrotu.

Zakaz brukowców w Niemczech.

Na wniosek ministerjum propagandy Rzeszy policja berlińska zakazała dalszego wydawnictwa tzw. brukowców. Cztery takie brukowce, mianowicie „Wahrheit", „Berliner Herold", „Bunte Wochenschau" i „Kleines Journal" wychodziły w Berlinie, piąty zaś, „Echo Germania" w Erfurcie.

Zakaz powyższy uzasadniony jest tem, że wymienione pisma robiły interes na poniżaniu innych w opinji publicznej i dawały pokarm plotkarstwu oraz krzykliwej, najgorszego gatunku sensacji. Dalsze istnienie pism takich w państwie nowoczesnem nie może być tolerowane.

Pisma te — powiedziano dalej — żyły tylko z podniecania u swych czytelników najniższych instynktów przez skandaliczne historje i sprawozdania, czyniące wrażenie, że piszący je trzyma w swej ręce rewolwer wymuszenia.

Rezygnacja prez. Chowańca.

Stanisławów, 27 III. (PAT.) Pod koniec wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej w Stanisławowie, prezydent miasta poseł Chowaniec zabrawszy głos oświadczył, że składa urząd prezydenta miasta. O terminie posiedzenia, na którem dokonany zostanie wybór nowego prezydenta zostaną radni zawiadomieni na piśmie.

Plenarne posiedzenie Sejmu
wyznaczone zostało na czwartek 28 b. m.

Warszawa, 27 III. (PAT.) Poseł Klubu Narodowego Stanisław Stroński zawiadomił listownie marszałka Świtalskiego, że złożył w biurze Sejmu zarzut do protokołu z ostatniego posiedzenia Sejmu, na którem uchwalono zmiany Senatu do ustawy konstytucyjnej. W zakończeniu dłuższego wywodu, pos. St. Stroński twierdzi, że uchwała powzięta na ostatniem posiedzeniu Sejmu w przedmiocie zmian do ustawy konstytucyjnej jest rzekomo nieważna, a stwierdzenie, że ustawa ta została przyjęta powinna być z protokołu usunięte. W związku z tem. marsz. Świtalski wyznaczył na czwartek dn. 28 b. m. plenarne posiedzenie Sejmu z jednym jedynym punktem porządku dziennego: **przyjęcie protokołu z 142 plenum Sejmu z 23 b. m.**

——o——

Proces o nadużycia w Bukareszcie.

Bukareszt, 26 III. (PAT.) Przed sądem wojskowym toczy się proces przeszym oficerom. Dimitrescu i 6 wyższy moficerom. Dimitrescu jest oskarżony o nadużycia, popełnione w okresie pełnienia funkcyj inspektora generalnego żandarmerji. Przesłuchanych będzie około 300 świadków, z czego większość stanowią oficerowie i podoficerowie żandarmerji, byli podwładni generała Dimitrescu.

——o——

Senat uchwalił pełnomocnictwa
dla Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 27 III. (PAT.) Wczorajsze plenarne posiedzenie Senatu zawierało porządek dzienny b. obfity, bo składający się z 31 punktów. Debatowano nad projektami ustaw uchwalonemi ostatnio przez Sejm. Na wstępie rozpatrzono projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia **wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej.** Projekt nie wywołał żadnej dyskusji i został przyjęty bez zmian, podobnie jak szereg następujących ustaw i ratyfikacyj.

Przeciwko ratyfikacji układu **o wymianie towarowej z Niemcami** wypowiedział się sen. Seyda (Kl. Nar.), który krytykował polską politykę zbliżenia z Niemcami, wskazując na ożywioną propagandę niemiecką w Polsce i ubolewając, że Rząd polski nie zaprotestował przeciwko wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej w Niemczech. Odpowiadając sen. Seydzie referent sen. Pawelec podkreślił, że klub BBWR. zapatruje się inaczej na odporność żywiołu polskiego na naszych ziemiach zachodnich, która okazała się tak **nieprzezwyciężona** wówczas, gdy cała potęga Rzeszy działała tam swobodnie. Mówca zaznaczył dalej, **że do kierownictwa naszej polityki zagranicznej, którą kieruje nie**tylko min. Beck, ale i ten mąż, który **dźwignął Polskę z niewoli, Klub B. B. W. R. ma pełne zaufanie.**

Jako ostatni rozpatrywany był projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Referent sen. Perzyński zaznaczył, że w dzisiejszych czasach i warunkach, gdy życie nasuwa tyle nieuregulowanych spraw, a kryzys przedłuża się ponad wszelkie oczekiwania, Rząd, jeżeli ma sprawnie kierować nawą Państwa **musi być wyposażony w odpowiednie uprawnienia.** BBWR. uważa udzielenie pełnomocnictw za słuszne i wskazane.

W dyskusji przemawiali sen. Głąbiński, Kluszyńska i Horbaczewski. **Izba uchwaliła ustawę** większością głosów.

Na zakończenie przemawiał marsz. Raczkiewicz, który stwierdził, że w czasie tej sesji **Senat uchwalił 75 ustaw,** z czego 35 ratyfikacyjnych. Główny swój cel t. j. **uchwalenie konstytucji,** Senat w tej sesji spełnił wespół z Sejmem. Mówca podziękował przewodniczącym komisyj za pracę, szczególnie sen. Popławskiemu i sen. Roztworowskiemu. Na tem posiedzenie zakończono.

Apel premjera Flandina.

Paryż, 27 III. (PAT.) Prem. Flandin wygłosił wczoraj w Vincennes przemówienie, w którem poruszył szereg zagadnień związanych z polityką wewnętrzną Francji. Mówca podkreślił, że chwila obecna bardziej niż kiedykolwiek wymaga czynów, a nie słów. Francuzi mają zaufanie do czynów narodu francuskiego, gdyż nieprawdą jest, **by miljardy wydane w ostatnich latach na obronę,** poszły na marne. Nie sprawiajmy wrażenia bezradnej załogi na tonącym statku. Niektórzy twierdzą że statek pozbawiony jest do wódcy. Są to „neurastenicy kija". Jeżeli trzeba będzie, mówił premjer **chwycę za kij i będę bronił republiki.** Nie wszystko jest doskonałe w instytucji państwa, lecz nie jest teraz pora do zmiany usroju. Drugą troską rządu jest nieskończona gadanina i rozbieżność programowa stronnictw politycznych. Apelując do jedności, premjer stwierdził, że misją republiki jest zapewnienie prawa do pracy, zdrowia i radości, ponad przywilejami pieniądza.

——o——

Nowy gabinet belgijski.

Bruksela, 27 III. (PAT.) Obecny gabinet belgijski uformowany został pod znakiem odnowienia gospodarczego. Premjer Van Zeeland zatrzymał dla siebie tekę ministra spraw zagranicznych, do której należy również handel zagraniczny. Dał on tem dowód uświadomienia sobie konieczności zreorganizowania bejgijskiej polityki handlowej w kierunku jej ożywienia i odbudowy. Minister skarbu Max Leo Gerard zbliżony do liberałów, jest naczelnym dyrektorem centralnej kasy pożyczek państwowych i uchodzi za najwybitniejszego znawcę zagadnień ekonomicznych, a jako taki brał udział niejednokrotnie w pracach Ligi. Przyjęcie przez niego teki finansów wskazuje, że **rząd unikać będzie daleko idących eksperymentów finansowych.** W ten sposób najważniejsze resorty gospodarcze są w rękach ministrów umiarkowanych. Należy przypomnieć, że Deveze pozostaje nadal ministrem wojny. Socjaliści otrzymali szereg ważnych tek: pracy, opieki społecznej, robót publicznych i zwalczania bezrobocia, komunikacji poczt i telegrafów, oraz sprawiedliwości. Pozatem powołano trzech ministrów bez teki: Hymansa, Vandervelde'a i Pouleta. Vandervelde objąć ma funkcje wicepremjera.

——o——

Z ostatniej chwili.

OSTATNIE POSIEDZENIE SEJMU

Warszawa, 27 III. (PAT.) Jutro dn. 28 b. m. o god. 12 odbędzie się plenarne posiedzenie sejmu, ostatnie w bieżącej sesji zwyczajnej. Na porządku dziennym znajduje się przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia sejmu.

Wybuch w kopalni.

Tokio. 27 III. (PAT.) W jednej z kopalń węgla pod Nagasaki nastąpił silny wybuch. 11 górników odniosło ciężkie rany, a 22 lżejsze. 14 górników znajduje się jeszcze pod ziemią. Jest jednak mała nadzieja wydobycia ich żywymi.

——o——

P. G. WODEHOUSE. 23)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— Nie przypuszczasz — zapytał Squiffy z ostatnim przebłyskiem nadzieji, — że to mógłby być prawdziwy wąż?

— Nie słyszałem, żeby je hodowano tu w hotelu.

— Zdawało mi się, iż wpełzł pod łóżko.

— No, to zajrzyj tam.

Seacliff wzdrygnął się.

— Za nic w świecie. Słuchaj, stary kolego, nie zdołałbym już usnąć w tym pokoju. Możebyś mnie u siebie przenocować?

— Ależ oczywiście. Mieszkam na piątem piętrze w numerze czterdziestym pierwszym. Akurat nad nami. Oto klucz. Idź i rozgość się. Ja tu trochę uporządkuję i zaraz tam przychodzę.

Squiffy włożył śpiesznie piżamę i znikł. Gdy ucichł odgłos jego kroków — Archie zajrzał pod łóżko. Z pośród fałd spodni wyjrzała się głowa Piotrusia ze zwykłym wyrazem pogodnego zacie kawienia w oczach. Archie powitał go uprzejmem skinieniem i usiadł na łóżku. Musiał poważnie zastanowić się nad najbliższą przyszłością swego małego przyjaciela.

Zapalił papierosa i przez chwilę trwał pogrążony w głębokiej zadumie. Nagle powstał. Przyszło mu na myśl znakomite rozwiązanie tej skomplikowanej sytuacji. Sschwycił Piotrusia i wsadził go do obszernej kieszeni swej piżamy. Poczem opuściwszy pokój, wszedł po schodach na siódme piętro. Tam przystanął koło jednych drzwi.

Przez otwarte okno, znajdujące się nad temi drzwiami, dochodziło go miarowe chrapanie sprawiedliwego człowieka wypoczywającego po trudach pracowitego dnia. Pan Brewster miał mocny sen.

Z każdego położenia można znaleść wyjście, jeśli tylko pomyśli się nad tem — monologował Archie filozoficznie.

Wyjął Piotrusia z kieszeni i wdrapawszy się na krzesło, spuścił go uważnie przez okno do wewnątrz pokoju. Jego teść chrapnął w tym trakcie głośniej.

ROZDZIAŁ IX.

List od Parkera.

W miarę przedłużania się swego pobytu w Hotelu Cosmopolis, Archie rozglądając się dookoła siebie, doszedł do przekonania, że z pośród całego najbliższego otoczenia podziwiał najbardziej Parkera, chudego, uroczystego lokaja pana Daniela Brewstera. To był człowiek który, żyjąc stale w bezpośrednim kontakcie z jednym najwięcej wymagających ludzi w Nowym - Yorku, potrafił zachowywać swoją godność i niezmiernie pogodne usposobienie. Jakkolwiek wielkie było pragnienie Archi'ego zdobycia uczciwego zajęcia, nie zamieniłby się z Parkerem, nawet za wynagrodzeniem gwiazdy filmowej.

Pewnego ranka, Archie zawędrował do apartamentu swego teścia w chwalebnym celu ponowej próby zadzierżgnięcia z nim serdeczniejszych stosunków. Zastał tam jedynie Parkera, okurzającego meble i drobiazgi szczoteczką z piór, w stylu lokaja ukazującego się na scenie po podniesieniu kurtyny w piewszym akcie dawniejszej farsy. Odpowiedziawszy na jego grzeczne przywitanie, Archie usiadł w fotelu i zapalił papierosa.

— Pan dyrektor — odezwał się Parker, przerywając milczenie — posiada piękne dzieła sztuki, proszę pana.

Archie ocnął się z zamyślenia.

— Co takiego?

— Piękne dzieła sztuki.

— Oh, tak. Wiem już o czem pan mówi. Przypuszczam, że pan rację. Ja osobiście nie znam się na tych rzeczach.

Parker rzucił okiem znawcy na stojącą na kominku kryształową wazę.

— Są tu niektóre przedmioty bardzo cenne — rzekł.

Wziął do ręki małą porcelanową figurkę, przedstawiającą egzotycznego wojownika z podniesioną włócznią i obcierał ją z kurzu z ostentacyjną ostrożnością wielbiciela spędzającego muchy z twarzy śpiącej piękności. Patrzał przytem na nią wzrokiem pełnym przyjaznego uznania, które wydawało się Archie'mu absolutnie nieuzasadnionem. Archie'go znajomość sztuki była raczej powierzchowna. W jego oczach figurka ta przedstawiała się zaledwie trochę lepiej od ukochanych przez jego teścia japońskich sztuchów, na które zawsze spoglądał z obrzydzeniem. — To, naprzykład — ciągnął dalej Parker — warte jest moc pieniędzy.

— Co, Pongo? — zapytał Archie powątpiewająco. (C. d. n.).

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Sport łódzki poniósł dotkliwą stratę przez śmierć dwóch czołowych zawodniczek łódzkich. Mianowicie w jednym dniu zmarły na zapalenie płuc Mira Holzgraeber-Węgierska z IKP. znana koszykarka i lekkoatletka, oraz Janina Lutrosińska z ŁKS. czołowa lekkoatletka w Łodzi.

Anglja—Polska w strzelectwie korespondencyjnem. Angielski Zw. Klubów, uprawiających strzelectwo sportowe, zaprosił do zawodów korespondencyjnych kluby strzeleckie w Polsce. Udział w zawodach mogą brać wszystkie kluby, które wystawią zespoły 10-osobowe. Kluby, pragnące wziąć udział w tych zawodach, winny zgłosić swe zespoły do dnia 15 kwietnia br. w Komendzie Gł. Zw. Strzeleckiego, Warszawa, Myśliwiecka 3/5.

O mistrzostwo Ligi w piłce nożnej. Rozpoczynające się w nadchodzącą niedzielę rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi trwać będą niemal bez przerwy do dnia 10 listopada br. Udział w rozgrywkach bierze 11 drużyn, w tej liczbie benjaminek Ligi, KS. Śląsk. Program kwietniowych rozgrywek ligowych przedstawia się następująco: 7 kwietnia: Polonja—Garbarnia, Wisła—Śląsk, ŁKS—Warszawianka, Ruch—Pogoń, Warta—Cracovia. 14 kwietnia: Legja—Garbarnia, Cracovia—ŁKS, Pogoń—Polonja, Ruch—Wisła, Warta—Warszawianka. 28 kwietnia: Warszawianka—Warta, Cracovia—Pogoń, ŁKS—Ruch, Śląsk—Polonja.

Zarząd I. LKS. Czarni zaprasza zainteresowanych członków klubu na zebranie organizacyjne, które odbędą się w lokalu klubowym pl. Marjacki 9, II. p. o godz. 19-tej w dniach 28 bm. dla sekcji lekkoatletycznej, 29 bm. dla sekcji gier sportowych, 30 bm. dla sekcji kręglarskiej i 3 kwietnia dla sekcji turystyczno-krajoznawczej.

Program radjowy.

Czwartek, 28 marca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Audycja dla szkół. 12.30: Poranek szkolny. 13.05: Dziennik południowy. 13.10: D. c. poranku szkolnego. 13.55: Giełda. 14: Płyty. 15.45: Płyty. 16.30: Pogadanka w języku francuskim. 16.45: Płyty. 17: Reportaż. 17.15: Słuchowisko. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Utwory na cytrę. 18.15: Szkic literacki. 18.30: Listy i programy. 18.45: Płyty. 19.15 Feljeton. 19.25: Wiad. sport. 19.35: Recital śpiewaczy. 19.50: Feljeton aktualny. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert wieczorny. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka taneczna.

Z WYDAWNICTW.

„Płomyk" tygodnik dla dzieci i młodzieży Nr. 29, poświęcony zabytkom m. Krakowa w artykulikach: Przechadzka po Krakowie. — Droga na Wawel. — O pielgrzymie i dwóch żakach. — Ogród królowej Bony. — W starej Akademji. — W dawnej szkole. — Krakowscy astronomowie. — W uzupełnieniu zdjęcia: Wawelu, Bramy Florjańskiej, Rynku Krakowskiego, Arkad Sukiennic, Kościoła Marjackiego, Kopca Kościuszki itd.

Giełda z dnia 27 marca.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w artykułach siewnych, mące i otrębach po cenach dotychczasowych notowań. Ceny naogół niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Skromne obroty w dewizach. Dolar około zł. 5.28 3/4.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 113 1/2, Berlin 213.20, Gdańsk 173.14, Holandja 358.80, Sztokholm 131.30, Londyn 25.49. N. Jork kabel 5.31 3/8, Paryż 34.99, Praga 22.14, Szwajcarja 171.75, Włochy 43.82. **Papiery państwowe:** 4 prc. poż. inwest. seryjna 116, 5 prc. poż. konwersyjna 68 3/4, 5 prc. poż. kolejowa 63, 6 prc. poż. dolarowa 76 1/4, 4 prc. poż. dolarowa 53, 7 prc. poż. stabilizacyjna 71. **Akcje:** Bank Polski 88 1/2, Lilpop 11.10, Starachowice 17. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.29.

Powódź w Chinach.

Szanghaj. 27 III. (PAT.) Wskutek wylewu rzeki Żółtej kilkaset wsi i wiele miast znajduje się pod wodą. Liczbę ofiar powodzi w ostatnich kilku tygodniach źródła chińskie obliczają na 50.000 osób. Woda zerwała w wielu miejscach tamy. Ludzie chronią się na dachach domostw i wierzchołkach drzew. Szczególnie tragiczne jest położenie miasta Czeng-Juan, które jest otoczone ze wszystkich stron wodą.

——o——

Gazeta redagowana przez więźniów i dla więźniów.

Jest nią dwutygodnik poświęcony życiu więźnia pod tytułem „Nasza Świetlica". Redakcja tego oryginalnego czasopisma mieści się we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 24 — a zespół redakcyjny to klijentela szarego domu znanego ogólnie pod nazwą „Brygidki".

W podtytule „Naszej Świetlicy" czytamy, że jest ona redagowana przez „Koło oświatowe więźniów", zaś wydawcą gazetki dla więźniów jest naczelnik więzienia p. Kazimierz Pawlik.

* * *

Nowoczesne więziennictwo stawiając sobie szczytne zadanie poprawy moralnie upadłych elementów, stopniowo przekształca się w instytucję oświatową, udzielając w swej wewnętrznej organizacji coraz więcej miejsca działalności kulturalno-oświatowej. Tak bowiem pisze w jednem ze swoich dzieł wybitny penitencjarysta polski radca prawny min. spraw. p. Zygmunt Bugajski.

Istotnie, takie ujęcie kwestji pozwala nam zrozumieć sens wszystkich oświatowych poczynań, zdążających do rozwiązania problemu poprawy w dziedzinie więziennictwa praktycznego. Problem oświaty w więzieniu nie jest już dzisiaj frazeologją teoretycznego wywodu, ale śmiałem pociągnięciem polskiej myśli penitencjarnej, mającej swój wykładnik w zarządzeniach ministerstwa sprawiedliwości.

Wracamy... do pierwszego numeru „Naszej Świetlicy", ażeby po krótkiem omówieniu tła, na którem wyrosła rola czasopisma przejrzeć się jego treści. Jest to czasopismo o charakterze oświatowo-wychowawczym. „Nasza Świetlica" posiada swe indywidualne oblicze, poruszając swe indywidualne zagadnienia żywotne nietylko ze stanowiska wewnętrznych potrzeb „Koła oświatowego więźniów", które ma charakter samorządu oświatowego, ale i pod kątem widzenia funkcji społeczno-wychowawczych.

Z poszczególnych artykułów bije mocne postanowienie poprawy i pracy nad sobą, ażeby przez wyrobienie w sobie silnej woli przygotować się do uczciwego życia na wolności, ażeby po opuszczeniu murów więziennych znaleźć choćby trochę szczęścia i radości...

Na zakończenie należy wspomnieć, iż niezaprzeczoną zasługą inicjatora i wydawcy czasopisma jest to, że potrafił i chciał w swej działalności oświatowej jako naczelnik więzienia zbliżyć się do ideału określonego nawskróś humanitarnym programem organizacji więziennictwa, opracowanego przez współczesne kierownictwo departamentu karnego min. sprawiedliwości.

B. Kamiński.

Zwołanie Rad powiatowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozstrzygnęło wątpliwości co do zwołania rad powiatowych, w których nie dokonano jeszcze wyboru członków zarządu wszystkich gmin miejskich. W tych przypadkach dokonać należy wyboru radnych powiatowych z wymienionych gmin miejskich przez kolegja wyborcze, złożone z nowych radców miejskich i dotychczasowych członków zarządu miejskiego i następnie zwołać na posiedzenie radę powiatową. Po dokonaniu wyboru członków zarządu odnośnych gmin miejskich, radni powiatowi wybrani przez powyższe kolegja wyborcze, złożą swe mandaty i zarządzone będą wybory uzupełniające w myśl przepisów ustawy samorządowej i postanowień regulaminu wyborczego do rad powiatowych.

——o——

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 1166/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tyśmienicy Bronisław Jędrzejewski mający kancelarję w Tyśmienicy ul. Stanisławowska Nr. 2 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 kwietnia 1935 r. o godz. 12 w Sądzie grodzkim w Tyśmienicy odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Emiljana Sendeckiego nieruchomości, składających się I) z całych pgr. lkat. 2447/6, 2449/6, 2570/2, 2571/2, 2573/4, o łączn. obsz. 8 h. 99 ar. 58 m kw. II) z całych pgr. lkat. 3621/1, 3621/2, 3622/1, 3622/2, 3623/1, 3623/2, 3624/1, 3624/2, 3625/1, 3625/2, 3626/1. 3626/2 o łączn. obsz. 65 ar. 71 m kw. III) z całej pgr. lkat. 3865/1 o obsz. 10 ar. 32 m kw. Nieruchomość oszacowana została ad I) na 6.500 zł., ad II) na 1.200 zł., ad III) na 200 zł., cena zaś wywołania wynosi ad I) 4.333 zł. 35 gr., ad II) 800 zł., ad III) 133 zł. 34 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad I) 650 złotych, ad II) 120 złotych, ad III) 20 złotych, Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tyśmienicy sala Nr. 1.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tyśmienica, dnia 4 marca 1935. 1332K

IV. Km. 606/34. Firma Horrockes, Crewdson Co c/a Sabina Wegner. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 2 kwietnia 1935 od godz. 11-ej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Sabiny Wegner w jej mieszkaniu w Drohobyczu, Rynek 6, składających się z urządzenia domowego, ocenionych na łączną sumę 1270 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Drohobycz, dnia 23 marca 1935. 1335K

I. Km. 301/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Dworskiego 14a urzędujący ogłasza, że dnia 8 kwietnia 1935 o godz. 13 po poł. w Przemyślu przy ul. Sienkiewicza 14 odbędzie się licytacja przez publiczną sprzedaż ruchomości dłużników Heleny Jabłońskiej, Amalji Jabłońskiej i Henryka Jabłońskiego własnych, a to rozmaite sprzęty urządzenia domowego, oraz 1 futro angielskie spód barani, 1 suknia seledynowa damska, 1 zarzutka popielata, 1 radjo 3-lampowe z głośnikiem, 1 maszyna do szycia bez marki, 1 maszyna do pisania „Underwood", 1 fortepian marki Woronieckiego, oszacowanych łącznie na kwotę zł. 1.740. Sprzedaż rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I

Przemyśl, dnia 25 marca 1935. 1334K

III. Km. 3864/34. Ogłoszenie. Jan Tabaka, komornik Sądu grodzkiego rew. III. w Przemyślu przy ul. Grodzkiej 6 urzędujący ogłasza, że dnia 12 kwietnia 1935 o godz. 10-tej odbędzie się w Przemyślu przy ul. Targowica publiczna sprzedaz ruchomości, a to 30 m sześc. desek jodłowych i sosnowych oszacowanych na kwotę 1.100 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Przemyśl, 25 marca 1935. 1333K

VIII. Km. 479/35. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47 ogłasza, że dnia 12-go kwietnia 1935 r. o godzinie 13-tej w południe sprzeda w drodze publicznego przetargu we Lwowie przy ul. Potockiego 60 garderobę męską, obuwie męskie, biżuterję męską itp. Na pół godziny przed czasem wyżej oznaczonym można obejrzeć przedmioty przeznaczone na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VIII.

Lwów, dnia 19 marca 1935. 1336K

I. Km. 572/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I-go obwieszcza na zasadzie art. 602 kpc., że dnia 17 kwietnia 1935 o godzinie 10-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kazimierza Wielkiego 34 w biurze Nr. IV. licytacja połowy realności obj. whl. 579 gm. Sygniówka i 1/6 cz. realności obj. whl. 580 gm. Sygniówka, składających się z parcel grunt., budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych przy Drodze Lubieńskiej 28. Suma oszacowania wraz z przynależnościami wynosi odnośnie co do realności whl. 579 kwotę 7.104 zł. 92 gr., co do realności whl. 580 kwotę 26 zł. 42 gr. Cena wywołania wynosi kwotę 5.328 zł. 69 gr. i 19 zł. 85 gr. Wysokość rękojmji 710 zł. 50 gr. i 2 zł. 65 gr. Akta i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

Stanisław Wolański
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru I.
ul. Kazimierza Wielkiego 41, II. p.

Lwów, dnia 22 lutego 1935. 1337K

FIRMY.

II. R. H. B. XII. 1739. Sąd okręgowy Wydział II. handlowy we Lwowie jako Sąd rejestrowy w sprawie spółki akcyjnej „Jedlin" Łuszczarnie parowe we Lwowie, postanawia w dziale B. rejestru handlowego wpisać następującą zmianę: Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółki z dnia 31 grudnia 1934 zmieniono ustęp V. statutu w kierunku podwyższenia kapitału akcyjnego o sumę 75 tysięcy złotych. Odtąd: Kapitał akcyjny Spółki wynosi 475.000 zł. rozłożonej na 475 akcyj nominalnej wartości po 1.000 złotych każda, z tem, że wszystkie akcje opiewają na okaziciela. Zarejestrowano dnia 2 marca 1935.

Dnia 23 lutego 1935. 1327

Firm. 657/34 A. VII. 236. Wpis firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia: 2 maja 1934. Brzmienie firmy: Centrala techniczna, A. Schall we Lwowie. Siedziba: Lwów, Krasickich 18. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel artykułami elektrotechnicznemi i zastępstwo fabryk elektrotechnicznych. Posiadaczem firmy jest Amalja Schallowa zamieszkała w Tarnopolu Sokoła 22. Prokury udzielono: Wilhelmowi Schorowi zamieszkałemu we Lwowie, Sykstuska 14. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieszczą swoje podpisy samoistnie posiadaczka firmy lub jej prokurent z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

We Lwowie, dnia 22 marca 1934. 1326

Firm. 792/34. Rg. A. 412. Z rejestru A. 412 wykreślono dnia 28 grudnia 1934 firmę „Przedsiębiorstwo spedycyjne Ruch Promet A. Werfel w Tarnopolu" skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa tego.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny

W Tarnopolu, dnia 15 grudnia 1934. 1324

AMORTYZACJE.

II. Nc. 409/35. Na wniosek firmy Michał Fleischer w Krakowie ul. Karmelicka 6 zarządza się postępowanie celem umorzenia płatnych w Krakowie: a) 6 sztuk weksli każdy po zł. 1000 bez daty wystawienia i płatności wystawionych przez Zakłady Graficzne A. Szochet Synowie w Jaśle z podpisami pod pieczątką firmową Ludwika i Leopolda Schochetów; b) 20 sztuk weksli każdy po 300 zł. wystawionych i podpisanych przez powyższą firmę, bez daty wystawienia, płatnych 5, 12, 17, 22, 27 października, 5, 12, 17, 22, 27 listopada, 5, 12, 17, 22, 27 grudnia 1935 — 5, 12, 17, 22, 27 stycznia 1936, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza weksli pod a) wymienionych aby je do dni 60, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zaś posiadacza weksli pod b) wymienionych, aby je do dni 60, licząc od dnia płatności tych że tj. weksle płatne 5, 12, 17, 22, 27 października 1935 do dnia 5, 12, 17, 22, 27 grudnia 1935, weksle płatne 5, 12, 17, 22, 27 listopada 1935 do dnia 4, 11, 16, 21, 26 stycznia 1936 weksle płatne 5, 12, 17, 22, 27 grudnia 1935 do dnia 3, 10, 15, 20, 25 lutego 1936, zaś weksle płatne 5, 12, 17, 22, 27 stycznia 1936 do dnia 6, 13, 18, 23, 28 marca 1936 — przedłożył temu Sądowi w przeciwnym razie po upływie tych terminów uznałby Sąd weksle te za umorzone i bez znaczenia.

Sąd Grodzki Oddz. II.

W Krakowie, dnia 11 marca 1935 r. 1328

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 64/34. Edykt. Michał Diaczok, syn Iwana i Eudokji Bendzun, urodzony 5 października 1887 r. w Lolinie rel. gr. kat. jako żołnierz armji austrjackiej zaginął w 1918 r. Wiadomości o nim należy udzielić tut. Sądowi, który po 6 miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 31 stycznia 1935. 1329

I. T. 1/35. Dmytro Zamorski, syn Franciszka, urodzony 9 listopada 1886 w Czernichowcach powiat Zbaraż, tam zamieszkały, wyjechał w roku 1903 do Ameryki, a od roku 1914 niema o nim żadnej wiadomości. Na prośbę Eljasza Dubowskiego z Uhrynowa wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Tarnopolu, dnia 26 lutego 1935. 1325

ROZMAITE.

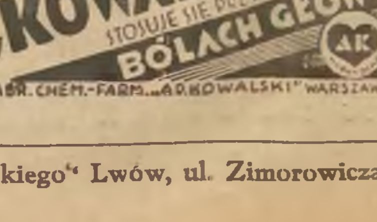
Prez. 7001/35. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Krakowcu dla gminy katastralnej Lubienie wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Krakowcu do 30 czerwca 1935 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp.

Lwów, 12 marca 1935. 1314

Prez. 6999/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Niżankowicach dla gminy Koniuszki i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 czerwca 1935.

Lwów, 12 marca 1935. 1313

OGŁOSZENIA PRYWATNE.



Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.